

Michał HELLER

IX SEMINARIUM NAUKA — RELIGIA — DZIEJE

Od początku pontyfikatu Jana Pawła II, co dwa lata (z jedną przerwą spowodowaną zamachem na życie papieża), w jego letniej rezydencji w Castel Gandolfo, odbywają się seminaria pod wspólnym tytułem *Nauka — religia — dzieje*. Ich organizatorem jest zawsze prof. Jerzy Janik. W tym roku, w dniach 5–7 lipca, odbyło się z kolei dziewiąte spotkanie z tego cyklu. Wprawdzie tym razem dominowała tematyka z pogranicza fizyki i filozofii, trzeci człon tytułowy („dzieje”) pozostawiono, zapewne z szacunku dla tradycji.

Seminarium otworzył referat prof. Jerzego Janika pt. *Moje (fizyka) pytania do innych fizyków i do filozofów*. Oto pierwszych 5 pytań prof. Janika (wszystkich było 11):

- (1) „Czy rzeczy istnieją niezależnie od naszych obserwacji? (do fizyków i filozofów)”;
- (2) „A może rzeczy istnieją dlatego, że Bóg je obserwuje? (do filozofów)”;
- (3) „Czy Big-Bang jest ewidencją stworzenia świata, bo przecież ktoś musiał dokonać na mikrosześciu pierwszej redukcji pakietu falowego? (do fizyków i filozofów)”;
- (4) „Mamy pojedynczy obiekt kwantowy (np. jon w pułapce magnetycznej), który może być w kilku stanach. Dokonujemy kilkakrotnie obserwacji, identyfikując różne stany. Co możemy powiedzieć o statusie ontologicznym tego obiektu pomiędzy obserwacjami? Czy przez cały ten czas ten sam obiekt kontynuuje istnienie? (do fizyków)”;
- (5) „Czy niespełnienie nierówności Bella świadczy nieuchronnie na korzyść interpretacji kopenhaskiej? (do fizyków)”.

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

Ponieważ tekst referatu prof. Janika był znany wszystkim uczestnikom seminarium dużo wcześniej, jego pytania w jakimś sensie nadały kierunek innym referatom. Tematy pozostałych referatów (pierwszych dwu dni seminarium) były następujące: *Twierdzenia i mity w interpretacji mechaniki kwantowej* (Kacper Zalewski), *Ładunek elektryczny jako problem niezrozumiały przez fizyków* (Andrzej Staruszkiewicz), *Fizyka a wolny wybór* (Andrzej Fuliński), *Symetria i asymetria zwierciadlana* (Antonina Kowalska), *Graniczne zagadnienia fizyki i kosmologii* (Michał Heller). Wprawdzie żywo dyskutowano na wiele tematów, często jednak powracały pytania prof. Janika. Wśród dyskutantów przeważał pogląd (propagowany przez prof. Staruszkiewicza), że mechanika kwantowa w jej obecnej postaci nie jest teorią zupełną, istnieją w niej „obszary niewiedzy”; stąd też udzielanie zdecydowanych odpowiedzi na te pytania wydaje się czymś przedwczesnym.

Ostatni dzień należał do filozofów. Prof. Władysław Stróżewski starał się odpowiedzieć na pytanie *Czym jest istnienie?*, a abp Józef Życiński mówił na temat *Współczesny postmodernizm a sokratejska koncepcja racjonalności życia*. Mimo odmienności tematów ostatniego dnia, w dyskusji nieustannie nawiązywano do problemów poruszanych poprzednio. Wydaje się, że wszyscy zgodnie zakładali (a niektórzy wyrażali to wprost), że choć fizyka i metafizyka leżą na dwu metodologicznie różnych płaszczyznach poznawczych, fizyka nie eliminuje metafizyki, lecz pytania metafizyczne czyni bardziej dramatycznymi.

Ostatni referat wygłosił O. Maciej Zięba na temat *Nauczanie społeczne papieża wobec demokratycznego kapitalizmu*. Społeczne encykliki papieża zostały osadzone nie tylko w ekonomicznym, lecz także w filozoficznym kontekście. Problematyka fizyki powróciła niejako tylnymi drzwiami; nauka poprzez swoje techniczne zastosowania zmienia postać współczesnego świata. Temat ten nie mógł nie skłonić dyskutantów do nawiązywania do obecnej sytuacji w Polsce. Wymiana zdań stała się jeszcze bardziej ożywiona niż zwykle, ale została utrzymana w konwencji filozoficznej dysputy, w której szuka się bardziej przyczyn niż roztrząsa objawy.

Ojciec Święty był obecny podczas wszystkich referatów i dyskusji, niekiedy wtrącając swoje uwagi. Podczas wspólnych kolacji w rozmowach z Papieżem powracały echa zagadnień omawianych w ciągu dnia, ale dominowały chyba motywy wspomnieniowe i bardziej osobiste. A wspo-

minąć jest co — to przecież już dziewiąte seminarium. Podczas mszy św. odprawionej przez Papieża na zakończenie seminarium modliliśmy się wspólnie za tych uczestników poprzednich spotkań, których już nie ma wśród nas.

M. Heller